

Agrounia odetchnie? Biedronka: od jesieni wyłącznie polskie ziemniaki i jabłka! [TYLKO U NAS]

data aktualizacji: 2020.05.20



Wygląda na to, że w sieci sklepów Biedronka nie znajdziemy już niemieckich ziemniaków czy holenderskich jabłek. Jak dowiedziały się wiadomoscihandlowe.pl od jesieni sieć będzie się chwalić efektami projektu, dzięki któremu we współpracy z polskimi dostawcami przez cały rok w Biedronkach dostępne będą wyłącznie polskie ziemniaki i jabłka.

Agrounia [wzywała już do Biedronki policję, donosiła na źle oznakowane produkty do UOKiK i prokuratury](#), a nawet podmieniała w sklepach sieci jabłka na polskie. Wygląda jednak na to, że rolnicza organizacja będzie w końcu mogła odetchnąć z ulgą. - Jeśli chodzi o ziemniaki i jabłka, takich problemów zgłaszanych przez różne organizacje rolnicze już nie będzie, bo będą na naszych półkach wyłącznie produkty polskie - zapowiedział w rozmowie z serwisem wiadomoscihandlowe.pl Marek Walencik, dyrektor kategorii owoców i warzyw w sieci Biedronka.

Dzięki współpracy z polskimi producentami sieć planuje od jesieni wprowadzić do sprzedaży wyłącznie polskie ziemniaki z wyselekcjonowanych odmian. Podobnie stanie się z ofertą jabłek - poprzez lepsze zarządzanie magazynowaniem owoców w Biedronkach przez cały rok dostępne będą polskie jabłka.

To ważna deklaracja, bo jak przyznaje Marek Walencik, Polacy cały czas są tradycjonalistami. Ma to wpływ nie tylko na to, że wolimy wybierać polskie produkty, ale przede wszystkim na to, jakie produkty lądują w naszych koszykach. - Hitami sprzedaży pozostają ziemniaki, których sprzedajemy rocznie około 120 mln kilogramów. Oprócz tego 90 mln kilogramów jabłek, 110 mln kilogramów

pomidorów, czy prawie 35 mln kilogramów marchwi i innych podstawowych produktów - tłumaczy dyrektor kategorii. Celem sieci jest więc doprowadzenie do sytuacji, kiedy najpopularniejsze i najbardziej lubiane przez klientów produkty będą pochodzić od polskich dostawców. Obecnie jednym z bestsellerów sieci jest pomidor malinowy. To specjalna odmiana produkowana dla Biedronki wyłącznie przez polskich plantatorów.

Jak tłumaczy przedstawiciel Biedronki, biorąc pod uwagę skalę i liczbę sklepów, obowiązki pracowników, zdarzają się błędy w oznaczeniach, wynikające np. z tego, że towar jest w trakcie rozpakowywania. W niektórych sklepach dostawy odbywają się nawet 3 razy dziennie, co sprawia, że trudno nad wszystkim błyskawicznie zapanować, ale ewentualne nieścisłości wynikają z błędów ludzkich, a nie polityki sieci. - Etykiety cenowe są bardzo czytelne, a na każdym opakowaniu oznaczony jest kraj pochodzenia produktu i jest on dobrze widoczny. Ktoś, kto chce zobaczyć taką informację, na pewno ją dostrzeże, nie ukrywamy kraju pochodzenia - tłumaczy Marek Walencik.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/agronia-odetchnie-biedronka-od-jesieni-wylacznie-,63985>